

**Maria J. Turos**

Warszawski Uniwersytet Medyczny

ORCID – 00 00-0003-1342-9218

## **Bitwa pod Ostrołęką 26 maja 1831 oczami medyków**

### **Słowa kluczowe**

bitwa pod Ostrołęką, Karol Kaczkowski, lekarze wojskowi, wojna polsko-rosyjska 1831, XIX wiek

### **Streszczenie**

Bitwa pod Ostrołęką, choć militarnie przegrana przez wojsko polskie, może być uznana za znamienne wygraną, i to pomimo zdarzających się krytycznych opinii, jeśli chodzi o właściwe działania medyczne podjęte w bardzo trudnych warunkach odwrotu, bez zaplecza sanitarnego w mieście, przy zagrożeniu ze strony oddziałów rosyjskich, szczególnie kozaków. Dużą w tym zasługą Karola Kaczkowskiego, podówczas generalnego sztabslekarza armii polskiej i podległych mu lekarzy. Na podstawie zachowanych dokumentów, w szczególności zgromadzonych pod koniec życia w czasie pobytu na zesłaniu notatek samego Karola Kaczkowskiego, tekst ten przedstawia sylwetki głównych bohaterów, w tym również cudzoziemców, którzy bezpośrednio nieśli pomoc rannym w czasie i po ostrołęckiej batalii. Pokrótkce zostało również zaprezentowane ich wyposażenie oraz omówione zagadnienie dużej liczby ciężkich urazów.

W memuarystyce, szczególnie pierwszej połowy XIX wieku, dość rzadko mamy do czynienia z sytuacją, kiedy o stoczony bitwie, a raczej o sytuacji niezwykle potrzebnego w czasie zmagania wojennych personelu sanitarnego, jaki w niej uczestniczył, zachowały się teksty pisane ręką bezpośrednio świadka. Z dobrze udokumentowanych i obszernych prac na pierwszym miejscu wypada tu wymienić teksty chirurgów epoki napoleońskiej; oto niektórzy z nich: Dominique Jean Larrey<sup>1</sup> i Pierre François Percy<sup>2</sup>, następnie Jean-Baptiste d'Heralde<sup>3</sup>, Louis-Vivant Lagneau<sup>4</sup> i kilku innych. Z okresu późniejszego – lat 30. – to przede wszystkim notatki Hippolyte'a Larreya<sup>5</sup>. Większość z nich została opublikowana współcześnie, z wielką starannością opatrzona odpowiednim aparatem krytycznym, a często także wzbogacona szatą graficzną.

Jeśli chodzi o źródła polskie, tego rodzaju bezpośrednich danych jest bardzo niewiele, na czym bez wątpienia zaważyły zniszczenia wojenne zasobów archiwalnych i bibliotecznych. Tu dobrym przykładem może być zbiór manuskryptów zgromadzonych w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich, gdzie m.in. znajdowała się korespondencja Karola Kaczkowskiego, generalnego sztabslekarza wojska polskiego w 1831 roku. Dokumenty te spłonęły wraz z większą częścią zasobów w czasie Powstania Warszawskiego po bombardowaniu dnia 5 września 1944 roku, ocalała zaś reszta zbiorów była świadomie niszczone przez Niemców w październiku tegoż roku<sup>6</sup>. Stąd każdy ślad pisany jest niezwykle cenny. Do ciekawszych zaliczyć należy opracowany fragmentarycznie przez Zofię Lech *Bieg życia mój* Karola Eichlera<sup>7</sup>, odnoszący się do ostatnich lat Księstwa Warszawskiego i okresu Królestwa Kongresowego. Nie inaczej jest, gdy pod uwagę bierzemy okres powstania

---

<sup>1</sup> D.J. Larrey, *Memoires et campagnes*, Ed. Talladier, Paris 2004, wydanie krytyczne uzupełnione korespondencją.

<sup>2</sup> P.F. Percy, *Journal de campagnes de Baron Percy chirurgien en chef de la Grande Armee*, Ed. Tallandier, Paris br. r. wyd.

<sup>3</sup> J-B. d'Heralde, *Memoires d'un chirurgien de la Grande Armee*, Ed. Teissedre, Paris 2002.

<sup>4</sup> L-V. Lagneau, *Journal d'un chirurgien de la Grande Armee*, Ed. LCV, br. m. wyd. 2000.

<sup>5</sup> H. Larrey, *Histoire chirurgicale du siege de citadelle d'Anvers*, Ed. Huzard, Paris 1833.

<sup>6</sup> *Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w zbiorach i publikacjach Biblioteki Narodowej*, Wyd. Biblioteki Narodowej, Warszawa 2004, s. 11.

<sup>7</sup> Z. Lech, *Karol Eichler. „Bieg życia mój”*. *Nieznany pamiętnik farmaceuty Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, Część pierwsza – Kampania napoleońska 1812*, [w:] „Archiwum Historii Medycyny”, 1978, XLI, 1, s. 111–123.

listopadowego i późniejszej wojny polsko-rosyjskiej, gdyż takich tekstów w języku polskim, acz powstałych późno i opublikowanych najczęściej na przełomie XIX i XX wieku, zachowała się zaledwie garstka. Na pierwszym miejscu wypada tu wymienić wspomnienia Kazimierza Łukaszewicza<sup>8</sup> oraz bardzo obszerne zapiski Wiktora Szokalskiego<sup>9</sup>.

A przekaz dziejów o tym charakterze jest niezwykle cennym źródłem historycznym, gdyż, na co zwracają uwagę Benon Miśkiewicz<sup>10</sup> oraz Stanisław Herbst<sup>11</sup>, zawiera nie tylko ślady myśli i czynów, lecz przede wszystkim autoportret twórcy. Ujawnia jego charakter, inteligencję, przynależność do swego czasu i środowiska, które z różnym nastawieniem, zależnym od preferencji politycznych, mniej lub bardziej obszernie komentuje.

Stąd za niezwykle istotny przyczynek, odnoszący się przy tym do konkretnego zdarzenia związanego z bitwą pod Ostrołęką, jaką stoczyły wojska polskie dnia 25 maja 1831 roku, uznać wypada niewielki akapit z notatek, jakie sporządzał przypuszczalnie podczas zesłania w guberni woroneskiej wspomniany już Karol Kaczkowski. Był to faktyczny organizator wojskowej służby zdrowia w czasie wojny polsko-rosyjskiej w 1831 roku. Z pozostałych po nim dokumentów tekst ów do druku przygotował Tadeusz Oksza Orzechowski, w wersji książkowej zaś ukazał się on we Lwowie w 1876 roku<sup>12</sup>. W chwili obecnej książka ta znajduje się w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu<sup>13</sup> oraz w siedmiu placówkach na terenie kraju<sup>14</sup>. Katalog internetowy World Cat<sup>15</sup> notuje tę pozycję w zbiorach biblioteki w szwajcarskim Freiburgu<sup>16</sup>, w pięciu placówkach bibliotecznych na terenie Stanów

---

<sup>8</sup> K. Łukaszewicz, *Ze wspomnień starego lekarza*, Zamość 1937.

<sup>9</sup> W. Szokalski, *Wspomnienia z przeszłości*, M. Arct, Wilno 1921, t. II.

<sup>10</sup> B. Miśkiewicz, *Wstęp do badań historycznych*, PWN Poznań 1973, s. 113.

<sup>11</sup> S. Herbst, *Pamiętnik i relacja jako źródło dla historyka wojskowości*, „Pam. Pol.” 1972, nr. 2, r. II, s. 8.

<sup>12</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831: wspomnienia z papierów pozostałych po śp. Karolu Kaczkowskim general sztabs-lekarzu wojsk polskich* ułożył Tadeusz Oksza Orzechowski, nakładem Księgarni Gubrynowicza i Schidta, Lwów 1876.

<sup>13</sup> BP FA – magazyn, nr. kat BPP FA 27895 (t.I) i 30938 (t.2). <https://katalogkrak.cyfronet.pl/lib/item?id=chamo:210487&fromLocationLink=false&theme=BPP> [dostęp: 7.02.2020].

<sup>14</sup> Są to Bydgoszcz, Toruń, Lublin, Kraków, Warszawa, Gdańsk i Poznań. Tu za: <http://katalog.nukat.edu.pl/lib/item?id=chamo:577204&fromLocationLink=false&theme=nukat> [dostęp: 7.02.2020].

<sup>15</sup> <https://www.worldcat.org/search?> [dostęp: 9.02.2020].

<sup>16</sup> Bibliothèque cantonale et universitaire – Université de Fribourg, kat. nr. 1001905384 i nr. 1001905383.

Zjednoczonych<sup>17</sup> oraz w The British Library, St. Pancras w Londynie<sup>18</sup>. Wersję zdigitalizowaną prezentuje w ramach Federacji Bibliotek Cyfrowych CBN Polona działająca pod auspicjami Biblioteki Narodowej<sup>19</sup>. Ze względu na fakt, iż wydanie z 1876 roku jest do tej pory jedynym, pomimo dostępności wersji cyfrowej, wypada zacytować wspomniany tekst w całości.

(...) co do mnie jako naczelnik służby zdrowia, o tem jeszcze przemilczeć nie mogę, iż w przeddzień bitwy pod Ostrołęką Skrzynecki do tego stopnia nie przewidywał bliskiego, a krwawego starcia, że dał mi najwyraźniejszy rozkaz, abym wszystkie furgony i ambulansowe pociągi wprzód do Pułtusza wyprawił, bojąc się aby takowe nie utrudniały na drugi dzień marszu armii. Mało tego, gdy pierwsze strzały armatnie padły i bitwę trzeba było przyjąć, zapomniał zupełnie o danym mi onegdaj rozkazie i nie uwiadomił nawet, abym się miał w pogotowiu. Szczęściem na wszelki wypadek zatrzymałem przy sobie chirurgicznych zaopatrzeń na 100 rannych, a gdym zmiarkował, że dzień będzie gorący, wysłałem natychmiast Kronenberga z poleceniem wstrzymania i zawrócenia napowrót Deifingera kroczącego najspokojniej ze wszystkimi zapasami i przyrzadami do Pułtusza. Stało się dobrze, bośmy z górą 3000 rannych tego dnia opatrywać musieli. A co by było, gdybym był rozkaz wodza dosłownie spełnił<sup>20</sup>.

Już te słowa bardzo wiele mówią o ich autorze, tym bardziej iż, jak pisze Ludwik Zembrzusi: „...tym postępkem Kaczkowski złamał zasady karności wojskowej, lecz uratował sytuację...”<sup>21</sup>. Bo też taki był Karol Kaczkowski. Od momentu nominacji na stanowisko naczelnego sztabslekarza wojska polskiego, co nastąpiło 6 lutego 1831 roku<sup>22</sup>, wykazał się nieprzeciętnym talentem organizacyjnym i wszechstronną wiedzą medyczną. To jemu zawdzięcza armia polska doskonale zorganizowaną opiekę nad rannymi po bitwie pod Olszynką Grochowską, kiedy sam nadzorował ambulans usytuowany niedaleko pomnika budowy Szosy Brzeskiej, potocznie zwanego „żelaznym słupem”, i wprowadził na pole walki sanitariuszy-braknardierów, których zadaniem było wynoszenie poszkodowanych do najbliższego punk-

---

<sup>17</sup> Są to: Plymouth State University, Harvard College Library, Princeton University Library, HathiTrust Digital Library – Ann Arbor, Newman Library – Blacksburg, Concordia College Library – Moorhead.

<sup>18</sup> The British Library, St. Pancras, nr. kat. 001917948.

<sup>19</sup> <https://polona.pl/item/wspomnienie-z-papierow-pozostalych-po-s-p-karolu-kaczkowskim-general-sztab-lekarzu-wojsk,MTEzOTAxMjE/6/#info:metadata> [dostęp: 9.02.2020].

<sup>20</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831: wspomnienia...*, s. 253–254.

<sup>21</sup> L. Zembrzusi, *Rys dziejów chirurgii wojennej polskiej*, Wyd. Wojskowej Rady Sanitarnej, Warszawa 1919, s. 103.

<sup>22</sup> „uwiadomia się Wojsko, że Professor Uniwersytetu Warszawskiego, Doktor Karol Kaczkowski obeymuie naczelnictwo zdrowia przy całej Armii... podpisano Naczelný Wódz Siły Zbrojney Narodowej Michał Radziwiłł”. Dokument w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego Gabinet Rękopisów Rps BUW nr 2327 k. 52.

tu opatrunkowego. Wielokrotnie kontrolował i inne ambulanse, o czym sam tak pisze we wspomnieniach: „dnia tego przebiegając kilkakrotnie wszystkie ambulanse i stanowiska służby naszej musiałem dwa razy zmieniać konia”<sup>23</sup>. Później pracował w jednym z siedmiu lazaretów rozmieszczonych w domach poza linią umocnień Pragi.

Kiedy w twierdzy Zamość wybuchła epidemia cholery, bardzo szybko wystosował okólnik *Do lekarzy w armii będących*<sup>24</sup>, a następnie w Jędrzejowie pod Kłuszynem dnia 3 maja 1831 roku specjalną *Instrukcję dla Dozoru Zdrowia przy Pulkach*<sup>25</sup>, w której ze względu na występujące braki kadry medycznej zwracał się o pomoc w sprawie poprawy stanu sanitarnego w oddziałach również do kapelanów wojskowych „którzyby wspólnym dobrem zajęci, podzielili między siebie bacność i staranie około zachowania zdrowia i ratunku chorych w każdej potrzebie”<sup>26</sup>. W tym samym czasie przygotował również i opublikował drukiem w Warszawie adresowaną również do lekarzy cywilnych krótką, liczącą 38 stron rozprawę *O używaniu preparatów chloru przeciw rozmaitym zarazom i szkodliwym wyziewom*<sup>27</sup>. Nie było to pierwsze jego dzieło, w którym zajmował się zagadnieniami profilaktyki sanitarnej, gdyż w 1826 roku ukazały się drukiem jego *Lekcje higieny*. Zawierały one zbiór wykładów, jakie głosił w 1823 roku w Liceum Wołyńskim<sup>28</sup>.

Pomimo pełnienia wysokich funkcji kierowniczych mało przebywał w Warszawie w swoim gabinecie, siedząc za biurkiem. Poruszał się cały czas z ambulansami. W taki też sposób dotarł w okolice Ostrołęki. Z całą pewnością trudno mu było pisać w samotności wygnania gorzkie słowa o wodzu naczelnym „dalej po marszu na Siedlce, gdy cholera przestraszony wódz cofnął się z korzystnego stanowiska; wreszcie po okropnej bitwie pod Ostrołęką, gdzie lekceważenie planów nieprzyjaciela strumieniami krwi okupić trzeba było”<sup>29</sup>.

---

<sup>23</sup> Karol Kaczkowski 1808–1831: wspomnienia..., s. 248.

<sup>24</sup> M. Ropek, *Karol Kaczkowski jako lekarz i obywatel kraju*, [w:] *Rozprawy na stopień doktora medycyny b. wychowanków Szkoły podchorążych sanitarnych nr. 7*, Warszawa 1938, s. 57–58.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 63.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> *O używaniu preparatów chloru przeciw rozmaitym zarazom i szkodliwym wyziewom* wydane przez Karola Kaczkowskiego Dra. Med. Prof. Uniw. Warsz, Generalnego Sztabs-Lekarza Wojska Polskiego, w Dukarni Rządowej, Warszawa 1831.

<sup>28</sup> *Lekcje higieny czyli nauki zachowania zdrowia przez Karola Kaczkowskiego*, Druk. N. Glucksberga, Warszawa t. I. 1826, t. II 1817.

<sup>29</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831: wspomnienia...*, s. 253.

Straty strony polskiej były znaczne. Liczbę rannych i zabitych podaje wielu autorów i różnią się one od siebie dość znacznie. Jak pisze Klemens Kołaczkowski: „2000 żołnierzy starych i to najlepszych poległo na polach Ostrołęckich... 4000 zapełniało lazarety warszawskie między nimi przeszło 200 oficerów”<sup>30</sup>. Zdaniem Jana Władysława Chojny<sup>31</sup>, który cytuje tu zestawienie zamieszczone przez Wacława Tokarza, ogólne straty wojsk polskich wynosiły 6224 szeregowych i 194 oficerów<sup>32</sup>. Ludwik Zembrzusi podaje ogólną liczbę 3000 ciężko rannych<sup>33</sup>, Norbert Kasperek szacuje zaś, iż zginęło 1832 żołnierzy (w tym 16 wyższych oficerów) zaś 2932 (w tym 11 wyższych oficerów) zostało rannych<sup>34</sup>.

I tymi poszkodowanymi w walce musieli zająć się lekarze.

Ilu w sumie mogło być polskich – i nie tylko – medyków na polach pod Ostrołęką? W tym temacie Karol Kaczkowski zanotował tylko: „w bitwie tej szczególnie odznaczyli się drowie Chrzanowski, Wierzbowski, Sauve, Stackelbrand, mój brat Michał, młodzież uniwersytecka i wielu lekarzy z zagranicy przybyłych”<sup>35</sup>. Czyli garstka. I o tych, których nazwiska udało się ustalić, warto dowiedzieć się coś więcej.

Ciekawe, iż w „Roczniku Woyskowym na rok 1830”<sup>36</sup> – czyli podającym stan tuż przed wybuchem powstania listopadowego – spośród tego grona znaleźć można Gabriela Wierzbowskiego, sztabslekarza w 2. pułku piechoty liniowej, Ludwika de Sauve’a, sztabslekarza w 4. pułku ułanów, i następnie Ludwika Stackelbrandta (nazwisko zapisane Stackbrand<sup>37</sup>), sztabslekarza w korpusie artylerii i inżynierów, oraz Wojciecha Chrzanowskiego, lekarza batalionowego w 3. pułku strzelców pieszych. Kolejnym źródłem danych może być Stanisław Kościński, autor *Słownika lekarzów polskich*<sup>38</sup>. W swo-

---

<sup>30</sup> *Wspomnienia generała Klemensa Kołaczkowskiego księga IV od 29 listopada do końca lipca 1831*, Spółka Wydawnicza Polska, Kraków 1901, s. 126.

<sup>31</sup> J.W. Chojna, *Wojskowe lazarety warszawskie w czasie Powstania Listopadowego i dozór szpitali wojskowych*, nakł. autora, Warszawa 1970, s. 8.

<sup>32</sup> W. Tokarz, *Bitwa pod Ostrołęką*, Wyd. Wielkopolska Księgarnia Nakładowa, Poznań, 1922, s. 5.

<sup>33</sup> L. Zembrzusi *Rys dziejów chirurgii wojennej polskiej...*, s. 103.

<sup>34</sup> N. Kasperek, *Decydujące starcie. Wyprawa na gwardię i bitwa pod Ostrołęką*, [w:] „Mówią wieki” nr 11 (622) XI, 2011, s. 46.

<sup>35</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831: wspomnienia...*, s. 254.

<sup>36</sup> „Rocznik Woyskowy na rok 1830”, Drukarnia Woyskowa, Warszawa 1830, brak strony.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

<sup>38</sup> S. Kościński, *Słownik lekarzów polskich*, nakład autora, Warszawa 1883.

jej pracy podaje on krótsze lub dłuższe informacje o Karolu Kaczkowskim, jego bracie Michale, Stanisławie Kronenbergu, Józefie Majerze, Walentym Ronthalu, Ludwiku de Sauve, Karolu Ludwiku Stackelbrandt oraz Fryderyku Skoblu. Książka ukazała się w latach 80. XIX wieku, dlatego wzmianki o uczestnictwie lekarzy w wojnie polsko-rosyjskiej z przyczyn cenzury zostały w tym dziele bardzo ograniczone, czego najlepszym dowodem jest taki passus zaczerpnięty z życiorysu Karola Kaczkowskiego: „objął zarząd służby lekarskiej w wojsku polskim”<sup>39</sup>.

W obszernej monografii Bronisława Gembarzewskiego *Wojsko polskie*<sup>40</sup> wymienieni są: Maks (w rzeczywistości używał imienia Michał, zaś na drugim miał Maksymilian) Deiffinger (data służby 1822–1825), dalej Ludwik de Sauve, Ludwik Stakelbrand, Wojciech Chrzanowski oraz Gabriel Wierzbowski (rozpoczął służbę w 1823 roku)<sup>41</sup>. Franciszek Giedroyć w swojej pracy *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*<sup>42</sup>, owszem, zamieszcza cały szereg biogramów „rodowodów” lekarzy czynnych w okresie powstania listopadowego, lecz rzadko można znaleźć informację, w jakich bitwach udzielali pomocy rannym, gdyż najczęściej dominują wzmianki o pracy w szpitalach znajdujących się przede wszystkim na terenie Warszawy. Nie inaczej jest w *Złotej Księdze Korpusu Sanitarnego Polskiego 1797–1918* autorstwa Ludwika Zembrzuskiego<sup>43</sup>. Podobne informacje znaleźć można w publikacji Witolda Lisowskiego *Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych*<sup>44</sup>, który wymienia m.in. Antoniego Andrzejewskiego, Michała Kaczkowskiego, Walentego Ronthala, a także Ludwika de Sauve.

Sumując oraz korygując te źródła, można ustalić listę nazwisk lekarzy, co do których istnieje pewność, iż uczestniczyli w bitwie pod Ostrołęką:

1. Antoni Andrzejewski (1807–1883) – w czasie opatrywania rannych został ranny w nogę, odznaczony złotym krzyżem *Virtuti Militari*.
2. Jan Benade – tak o nim w jednym z raportów napisał generał Jan Skrzynecki: „który celem by prędzej miał sposobność opatrzenia ranionych

---

<sup>39</sup> Ibidem, s. 206.

<sup>40</sup> B. Gembarzewski, *Wojsko polskie 1815–1830*, Konstanty Trepte, Warszawa 1903, s. 184–185.

<sup>41</sup> Ibidem.

<sup>42</sup> F. Giedroyć, *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, nakładem Ministerstwa Spraw Wojskowych Departament Sanitarny, Warszawa 1927.

<sup>43</sup> L. Zembrzusi, *Złota Księga Korpusu Sanitarnego Polskiego 1797–1918*, Druk. W. Łazarskiego, Warszawa 1927.

<sup>44</sup> W. Lisowski, *Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych 1794–1944*, BELLONA, Warszawa 2006.

- wraz z uderzającymi na nieprzyjaciela znajdował się oddziałem”<sup>45</sup>, również uhonorowany krzyżem *Virtuti Militari*.
3. Wojciech Chrzanowski (ur. 23 kwietnia 1803 r. w Garbatce k. Radomia) – lekarz sztabowy w pułku ułanów.
  4. Michał (Maksymilian) Deiffinger (ur. 12 października 1792 r. w Lublinie) – dyrektor kancelarii Karola Kaczkowskiego, odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*.
  5. Jan Dominiak – cywilny lekarz z Warszawy.
  6. Ignacy Adrian Doroszko (pochodził z Wilna) – lekarz batalionowy w pułku ułanów, odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*.
  7. Henryk Ebers (ur. 2 lutego 1806 w Wilnie) – lekarz w pułku strzelców pieszych.
  8. Paweł Filipowski (ur. 12 stycznia 1796 r. w Kaliszu) – wspomagał wycofujące się ambulanse i urządził jeden z lazaretów w Pułtusku.
  9. Gutowski – nieznan z imienia, wraz z powierzonymi swej pieczy rannymi wycofał się do jednego z majątków położonych na zachód od Ostrołęki i tam własnym kosztem urządził niewielki lazaret.
  10. Michał Kaczkowski – brat Karola Kaczkowskiego.
  11. Stanisław Kronenberg (ur. 1809) – odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*.
  12. Jan Kwaśniewski (pochodził z okolic Sandomierza) – w momencie wybuchu powstania listopadowego „kandydat medycyny”<sup>46</sup>, lekarz z 6. pułku piechoty, spiesząc na pomoc rannym, sam został kontuzjowany.
  13. Józef Majer (1808–1899) – pełnił służbę, nie tylko medyczną, w artylerii.
  14. Kazimierz Mieszczański (ur. 1 marca 1803 w Niewodnicy k. Białegostoku) – odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*.
  15. Walenty Ronthal (1800–1883) – lekarz w pułku weteranów czynnych, najdłużej pozostał na poboju, z rannymi udał się do Modlina, gdzie poprzednio pracował w szpitalu fortecznym, odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*.
  16. Ludwik de Sauve (1784–1857) – odznaczony złotym krzyżem *Virtuti Militari*.
  17. Fryderyk Skobel (1806–1876) – lekarz batalionowy w artylerii.
  18. Karol Wilhelm Ludwik Stackelbrandt (ur. 25 listopada 1790 r. we Wrocławiu) – odznaczony złotym krzyżem *Virtuti Militari*.

---

<sup>45</sup> F. Giedroyc, *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, s. 373.

<sup>46</sup> Termin ten oznaczał, iż student nie złożył jeszcze wszystkich egzaminów końcowych.



19. Józef Torański (ur. 19 marca 1802 w Warszawie).
20. Gabriel Wierzbowski (ur. 23 marca 1799 r. w Warszawie).

Byli wśród nich również cudzoziemcy:

1. Ludwik Bernatt – chirurg z Val-de-Grâce, który przybył do Polski niezależnie od misji z Josephem Malgaigne’em, przydzielony do ambulansów polskich, pracował bezpośrednio na polu bitwy. Dowodem jego obecności pod Ostrołęką jest zapis na kartce znalezionej w zestawie narzędzi do trepanacji, jakim się posługiwał, obecnie znajdującym się w zbiorach Le Musée du Service de Santé des Armées au Val-de-Grâce w Paryżu<sup>47</sup>.
2. Filip Scypion Pinel – odznaczony po bitwie krzyżem Virtuti Militari. Z konwojem rannych dotarł do Warszawy.

Czy zostali wymienieni wszyscy? Z całą pewnością nie, gdyż przypuszczalnie w każdym pułku uczestniczącym w bitwie znajdował się jeden bądź dwóch lekarzy. I tak najprawdopodobniej ze swoimi „czwartakami”, jako ich lekarz batalionowy, był pod Ostrołęką późniejszy serdeczny przyjaciel Fryderyka Chopina dr Adam Raciborski, którego jako zdolnego absolwenta uniwersytetu oraz jego kolegów (Wolskiego, Drogiego, Staniewiczza, Omiecińskiego, Ojrzyńskiego i Żelazowskiego, którzy również mogli być na polowisku pod Ostrołęką) także wspomina Karol Kaczkowski<sup>48</sup>.

Przy wielu nazwiskach znajdujemy wzmianki o otrzymaniu przez lekarza wysokiego odznaczenia wojskowego, jakim jest krzyż Virtuti Militari. To przede wszystkim efekt słów Karola Kaczkowskiego, jakie wypowiedział w obecności generała Jana Skrzyneckiego po bitwie pod Ostrołęką: „żądałem zarówno dla wszystkich innych lekarzy takiejże nagrody bo jednakowo pracowaliśmy z narażeniem życia”<sup>49</sup>.

Lekarzy wspomagał również aptekarz Jan Bauer ze szpitala wojskowego na Pradze, który już w pierwszych dniach maja był jednym z organizatorów dużego lazaretu w Serocku.

Wypada teraz przyjrzeć się ich pracy. Konkretnie pod Ostrołęką – o czym znów pisze Karol Kaczkowski – „przy obozowych ogniskach”<sup>50</sup>, bez zaplecza w stałych budynkach, gdzie by można było położyć najczęściej poszkod-

---

<sup>47</sup> Le Musée du Service de Santé des Armées au Val-de-Grâce w Paryżu – MSSA, MH, nr 303 A.

<sup>48</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831: wspomnienia...*, s. 235.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 254.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

wanych. I choć trudne to do zaakceptowania, ale jednak większość przeprowadzanych zabiegów stanowiły amputacje.

Co powodowało tak ciężkie obrażenia? Pomimo wielu niedoskonałości ówczesnej broni palnej celny strzał ze standardowego, gładkolufowego karabinu piechoty, kalibru ok. 17 mm, oddany z odległości mniejszej niż 125 m, często okazywał się śmiertelny<sup>51</sup> (o ile kula trafiła w głowę, a szczególnie w tułów ze względu na rany klatki piersiowej oraz brzucha, które podówczas praktycznie były śmiertelne<sup>52</sup>). Jeżeli pocisk wystrzelony został z odległości 125–220 m, trafienie zwykle kończyło się poważnym zranieniem<sup>53</sup>. Generalnie panował pogląd, iż karabin piechoty ma skuteczny zasięg na około 250 do 300 kroków, kawalerski zaś na trochę krótszy dystans, gdyż około 200 kroków<sup>54</sup>. Strzały oddane z dalszego dystansu na ogół nie powodowały znacznego zagrożenia dla życia, chociaż sam pocisk miał zasięg dochodzący do około 850 kroków<sup>55</sup>. Można przy tym spotkać się z opinią, iż z odległości większej niż 300 metrów kula nawet nie przebijała munduru<sup>56</sup>.

W odniesieniu do tej ostatniej kwestii nasuwają się jednak pewne wątpliwości. Otóż jak wynika z przebiegu dwukrotnych eksperymentów: pierwszego z lat 30. XX wieku, którego szczegółowy opis znajduje się na łamach *Encyklopedii Wojskowej* w rozdziale *Karabiny skałkowe*<sup>57</sup>, oraz drugiego przeprowadzonego przez Eugeniusza Grzelaka<sup>58</sup>, zdolność przebicia drewna sosnowego przez okrągłą kulę ołowianą wynosiła dla dystansu 300 m – 14 cm, dla 600 m zaś – 10 cm<sup>59</sup>. Innym dowodem znacznej siły rażenia karabinów skałkowych mogą być okrągłe kule ołowiane wrosnięte w pnie

---

<sup>51</sup> „najpewniejsze i śmiertelne bywają te które do 70 sążniowej odległości dochodzą”. A. Jakubowicz, *Wiadomości ściągające się do wojskowej palnej broni ręcznej*, w Drukarni Wojskowej w Warszawie 1824, s. 50.

<sup>52</sup> „rany brzucha śmiercią grożą”, op. cit. J. Tomorowicz, *Chirurgia obozowa przez Tomorowicza Sztabs-lekarza pułku 7 piechoty liniowej*, nakładem Zawadzkiego i Węckiego, Warszawa 1816.

<sup>53</sup> A. Jakubowicz, *Wiadomości...*, s. 50.

<sup>54</sup> red. O. Laskowski *Encyklopedia wojskowa*, Tow. Wiedzy Wojskowej i Wojsk. Inst. Nauk.-Wydaw., Warszawa 1934, t. IV, s. 25.

<sup>55</sup> E. Grzelak, *Chirurgia polowa w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, [w:] *Materiały do dziejów historii wojskowości 1970*, t. XVI, cz. II, s. 160.

<sup>56</sup> A. Jakubowicz, *Wiadomości...*, s. 50.

<sup>57</sup> O Laskowski, *Encyklopedia Wojskowa*, s. 25.

<sup>58</sup> E. Grzelak, *Chirurgia polowa w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, s. 160.

<sup>59</sup> Ibidem.

starych drzew i znajdowane tam do tej pory<sup>60</sup>, gdzie przez porównanie sło-  
jów można określić pierwotne miejsce uderzenia oraz głębokość, na jaką  
wbiła się kula w pień.

Warto też zdawać sobie sprawę, iż dwudziestowieczny pocisk stożko-  
wy o wadze ok. 12–15 g uderza w przeszkodę z energią kinetyczną ok.  
600 kGm, czyli zdolny jest strzaskać nasadę kości udowej<sup>61</sup>. Parametry po-  
wyższe opisane przez Nikołaja Jelańskiego<sup>62</sup> zostały współcześnie zweryfi-  
kowane w symulacji komputerowej programu TRAUMA<sup>63</sup> przy uwzględnie-  
niu różnic wagowych kul.

Szukając dokładnych danych, trzeba mieć przy tym na uwadze następu-  
jący fakt: otóż bardzo trudno jest poddać dokładnej analizie porównawczej  
parametry amunicji czarnoprochowej ze względu na to, iż nie podlegała ści-  
ślejszej standaryzacji, z jaką mamy do czynienia w odniesieniu do amunicji sta-  
nowiącej współcześnie wyposażenie jednostek bojowych<sup>64</sup>. Zmusza to do  
korzystania z dokumentacji pochodzącej z lat 40. i 50. XX wieku, a tam,  
gdzie źródła są dostępne, nawet z jeszcze wcześniejszej<sup>65</sup>. W latach 30. XIX  
wieku, choć były już ładunki przygotowywane niejako przemysłowo, kule  
odlewali często sami żołnierze. Często dla zwiększenia siły i zasięgu rażenia  
kule po odlaniu nadcinano na pół bądź też w formie krzyża<sup>66</sup>. Tak przygo-  
towany pocisk powodował niezwykle ciężkie uszkodzenia tkanek, gdyż nie  
zawsze pękał w momencie opuszczania lufy, a często dopiero po uderzeniu  
w ciało. Dochodziło tu jeszcze działanie energii kinetycznej kuli porusza-

---

<sup>60</sup> Rozmowa z Wojciechem Krajewskim, kustoszem Muzeum Wojska Polskiego  
w Warszawie – informacja własna.

<sup>61</sup> N. Jelański, *Chirurgia wojenna* Warszawa 1952, s. 37.

<sup>62</sup> Ibidem.

<sup>63</sup> Tu za: [www.surgical-tutor.org.uk](http://www.surgical-tutor.org.uk). [dostęp: 12.12.2019] oraz [www.trauma.org](http://www.trauma.org) [do-  
stęp: 21.11.2019].

<sup>64</sup> Charakterystyka pocisków ołowianych za: K.W. Zieliński, M. Brocki, *Rana postrza-  
łowa; uraz odłamkowy*, [w:] red. K.W. Zieliński, *Patologia obrażeń i schorzeń wywo-  
łanych współczesną bronią w działaniach wojennych i terrorystycznych*, wyd. MON  
Warszawa 2010, s. 75.

<sup>65</sup> *Zasady dochodzeń sądowo-lekarskich w przypadkach uszkodzeń ciała wydane przez  
Radę Lekarską Królestwa Polskiego*, Druk. S. Strąbski, Warszawa 1847; S. Manczarski,  
*Uszkodzenia postrzałowe: broń palna, amunicja, identyfikacja broni palnej, ocena są-  
dowo-lekarska*, Wojskowy Instytut Oświatowy, Warszawa 1938.

<sup>66</sup> Rozmowa z Wojciechem Krajewskim, kustoszem Muzeum Wojska Polskiego  
w Warszawie – informacja własna.

jącej się z prędkością początkową od 180 do 230 m/s<sup>67</sup>, przy czym badania wykazały, iż mogła być ona dużo większa i osiągać wartości ok. 400 m na sekundę<sup>68</sup>. Jak piszą Laith Farjo<sup>69</sup> oraz Richard Santucci<sup>70</sup>, naboje używane do czarnoprochowej broni gładkolufowej w początkach XIX wieku pod względem powodowanych uszkodzeń tkanek można uznać za jedne z najbardziej rażących pocisków używanych do ręcznej broni palnej w ogóle. Ze względu na swoje niejednorodne kształty, na co zwraca uwagę Leo Sykes<sup>71</sup>, przewyższały one pod tym względem osławione kule „dum-dum” i, jak nadmienia Martin Fackler, bezpośrednie trafienie taką celowo zniekształconą kulą karabinową mogło spowodować obrażenia kończyny doprowadzające do amputacji<sup>72</sup>. Pisał o tym zresztą już w XIX wieku Aleksander Janikowski: „napotkawszy na wklęsłą powierzchnię ciała kula rozpryska się także często na kilka kawałków, które rozchodzą się od miejsca uderzenia w kształcie promieni”<sup>73</sup>.

Szczególnie niebezpieczne bywały trafienia rykoszetem. Wynikało to z faktu, iż ołów jest metalem bardzo miękkim, o niskim punkcie topnienia, więc rozgrzewał się silnie przy strzale. Po uderzeniu w twardą powierzchnię dochodziło do zniekształceń, kula przybierała rozmaite kształty, niejednokrotnie z ostrymi krawędziami. W zależności od masy oraz kształtu nabytego na skutek zderzenia z twardą powierzchnią oraz od prędkości w momencie zetknięcia się z tkankami różne mogło być też i działanie niszczące, ale zawsze stanowiło ono rozległy uraz nie tylko w obrębie tkanek miękkich, lecz także i kości<sup>74</sup>.

---

<sup>67</sup> K.W. Zieliński, M. Brocki, *Rana postrzałowa; uraz odłamkowy*, [w:] red. K.W. Zieliński, *Patologia obrażeń i schorzeń wywołanych współczesną bronią w działaniach wojennych i terrorystycznych*, s. 75.

<sup>68</sup> E. Grzelak, *Chirurgia polowa w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, s. 160.

<sup>69</sup> L. Farjo, T. Miclau, *Ballistics and mechanisms of tissue wounding*, [w:] „Injury” 1997, vol. 28, supl. 3, s. 16.

<sup>70</sup> R.A. Santucci, Y-J. Chang, *Balistic for physicians: myths about wound ballistics and guns hot injuries*, [w:] „The Journ. of Urology” 2004, Aprl., vol. 171, s. 1408–1414.

<sup>71</sup> L.N. Sykes, H.R. Champion, W.J. Fouty, *Dum-dums, hollow-points, and devastators: techniques designed to increase wounding potential of bullets*, [w:] „Journal of Trauma” 1988; 28, s. 618–23.

<sup>72</sup> M.L. Fackler, *Gunshot Wound Review*, [w:] „Annals of Emergency Medicine” 1996, August 28, s. 194–203.

<sup>73</sup> *Zasady dochodzeń sądowo-lekarskich...*, s. 58.

<sup>74</sup> L.C. Haag, *Wound Production by Ricocheted and Destabilized Bullets*, [w:] „American Journal of Forensic Medicine & Pathology”, 2007 March, vol. 28, 1, s. 4–12.

Znacznie większą siłą rażenia dysponowała ówczesna artyleria. Waga kul armat polowych wahała się w granicach 0.5–20 kg, granatów 2.8–3.6 kg, działa forteczne mogły zaś strzelać pociskami o wadze wielokrotnie większej dochodzącej nawet do 80 kg. Rozmaitość pocisków artyleryjskich była przeogromna, gdyż występowały kule pełne w całości odlane z metalu – i takich było zdecydowanie najwięcej, dalej: granaty, kule podwójne oraz cały szereg specjalnych pocisków zapalających. W czasie obrony twierdz używano nawet amunicji kamiennej<sup>75</sup>. Zupełnie inna była też skuteczność strzałów. A oto, co pisze na ten temat artylerzysta:

Trafienie jest pewniejsze z armaty niż z karabina, bo strzelec nie dotrzyma broni przy ramieniu i twarzy, kiedy od wystrzału kolbą zostanie uderzony albo oko zmrzy, gdy spłonie na panewce, przez co karabin zejdzie z nadanego kierunku; wreszcie nie zawsze oko doskonale na lufę położy, a od tego właśnie zależy rzetelne wycelowanie... kanonier przy celowaniu z armaty jest śmielszy, a działo mocno osadzone drganiu nie podlega<sup>76</sup>.

Zwykle przyjmuje się, iż donośność pocisków wynosiła od 350 do 2300 metrów i wzrastała proporcjonalnie do ich wagi<sup>77</sup>, przy prędkości początkowej wahającej się od 415 do 419 m/s<sup>78</sup>, maksymalny efektywny zasięg ognia artylerii polowej nie przekraczał zaś 1500 metrów: „ogień na 2000 i więcej kroków jest najczęściej tylko czechem hukiem”<sup>79</sup>. Nie do końca było to prawdą, gdyż siła podmuchu w wielu wypadkach również okazywała się być zabójcza.

A teraz słów parę o ich instrumentarium. Odnosnie do osobistego wyposażenia – lekarzy obowiązywało rozporządzenie zawarte w opublikowanym już w 1815 dokumencie *Przepisy służby zdrowia wyjęte z ogólnego urzędnienia Administracyi i rachuby wewnętrzney dla Woyska Polskiego wszelkiej broni zatwierdzone przez Komitet Woyskowy*<sup>80</sup>. Głosiło ono, co następuje: „każdy Sztabs-Lekarz, Chirurg i Pod-Chirurg zaopatrzone bydź powinien

---

<sup>75</sup> *Roboty artylleryi i fortyfikacyi przy obronie twierdz przez J.M. P. Bousmard przetlumaczzone na oyczysty ięzyk, za zleceniem JW. Gł. Insp. Art. i Inż. Bar. Ces. Pelletier na użytek JP. Oficyerów Artylleryi i Inżenierów*, br. m. wyd. 1811.

<sup>76</sup> J. Paszkowski, *Nauka praktyczna kanoniera*, Warszawa 1830, s. 124.

<sup>77</sup> E. Grzelak, *Chirurgia polowa w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, s. 161.

<sup>78</sup> G. Mir, *Petit Manuel do cannonier*, br. m. wyd. 2007, s. 17.

<sup>79</sup> J. Paszkowski, *Nauka praktyczna kanoniera*, s. 124.

<sup>80</sup> *Przepisy służby zdrowia wyjęte z ogólnego urzędnienia Administracyi i rachuby wewnętrzney dla Woyska Polskiego wszelkiej broni zatwierdzone przez Komitet Woyskowy*, w drukarni Wiktora Dąbrowskiego, Warszawa 1815.

we własne narzędzia chirurgiczne, kieszonkowemi zwane, iako to: sznyper, lancety, bistury sondy itd.”<sup>81</sup>. Opis tego, jak konkretnie wyglądał i z czego składał się taki zestaw, podobnie jak i innych, większych, przeznaczonych dla szpitali wojskowych, zamieścił w swojej wydanej w 1816 roku książce *Chirurgia obozowa* Jan Tomorowicz<sup>82</sup>. W zakończeniu zawierała ona spis instrumentów chirurgicznych, które podzielone zostały na jedenaście kategorii. Z punktu widzenia bezpośredniego działania na placu boju czy w ambulansie wymienił m.in.:

1. „instrumenta chirurgiczne w ambulansie wojskowym znajdować się mające” – których wyszczególnił 56.
2. „zbiór kieszonkowy instrumentów chirurgicznych” – obejmujący piętnaście podstawowych narzędzi, jakie zgodnie ze wzmiankowanymi przepisami lekarz zawsze powinien mieć przy sobie.
3. „instrumenta dla pułku przeznaczone” – obejmujący dwadzieścia dwie pozycje.
4. „spis instrumentów dla batalionów przeznaczony” – gdzie wymienionych zostało dziewięć najpotrzebniejszych narzędzi dla chirurga batalionowego<sup>83</sup>.

Polowy komplet narzędzi chirurgicznych, jakimi posługiwał się lekarz wojskowy, musiał być niewielkich rozmiarów i bardzo lekki, czyli należy przypuszczać, iż każdy z medyków na polach pod Ostrołęką miał taki mały zestaw opisany przez Jana Tomorowicza jako zestaw kieszonkowy. Mieścił się w specjalnej płaskiej szaszetce wykonanej ze skóry, najczęściej koloru czerwonego, bądź też w podobnym pokrowcu sporządzonym z grubego płótna nasączonego woskiem z sadzą (był prototyp ceraty i te futerały dla odmiany były czarne) ze specjalnymi paseczkami – przegródkami, za które wkładano poszczególne instrumenty.

Zawierał on:

1. trzy pary nożyczek (na ogół dwie z nich były proste, zaś trzecia lekko zakrzywiona)
2. sześć noży o różnym przeznaczeniu – największy obosieczny był najczęściej składany (tego rodzaju instrumenty miały ostrza zakończone

---

<sup>81</sup> Ibidem.

<sup>82</sup> *Chirurgia obozowa przez Tomorowicza sztabs-lekarza 7 pułku piechoty liniowej Wojska Królestwa Polskiego*, w Warszawie roku 1816, nakładem Zawadzkiego i Węckiego, Druk. Dąbrowskiego, Warszawa 1815.

<sup>83</sup> Ibidem, s. 94.

grotem wsuwany w rękojeść, co pozwalało na wykonywanie precyzyjnego cięcia w zamierzonym miejscu samym tylko końcem ostrza, przypominał współczesny nóż sprężynowy; można go było rozłożyć albo zwalniając metalowy pierścień – i wówczas wysuwa się tylko sam grot – albo machnięciem ręki, co pozwalało rozłożyć go w całości), zaś najmniejszy kształtu współczesnego skalpela miał rękojeść często zakończoną łopatką i mógł pełnić funkcję podważki np. przy trepanacjach. Jeden z nich opisany jako „bistur krzywy”<sup>84</sup> miał sierpowate ostrze. Służył on do poszerzania ran postrzałowych i najprawdopodobniej posługiwano się nim, trzymając go odwrotnie – częścią tępą do dołu – wówczas można było wykonywać dość precyzyjne oraz w miarę niewielkie cięcia nad sondą

3. brzytwę
4. dwie lub trzy srebrne sondy (zostały one opisane jako „sonda srebrna z uszkiem, sonda srebrna troygraniasta ostro kończąca się, sonda srebrna rowkowata”<sup>85</sup>). Ze względu na szybkie niszczenie się narzędzi ze srebra często zastępowano je mosiężnymi bądź stalowymi, choć one nie cieszyły się dużym powodzeniem, gdyż, o czym wspominał Ignacy Fijałkowski<sup>86</sup>, pokrywały się trudną do usunięcia rdzą. Sporadycznie sondy też bywały kościane bądź nawet fiszbinowe, czyli z „z rogu rybiego”, jak opisywali je Rafał Józef Czerwiakowski<sup>87</sup> i Ignacy Fijałkowski<sup>88</sup>. W skład tego kompletu mogła wchodzić jeszcze jedna sonda, w formie różnej, grubości pręcika naciętego regularnie w niewielkich odstępach, mniej więcej szerokości kciuka bądź też palca środkowego, co pozwalało na ocenę głębokości rany, a czasami zakończona kuleczką, bardzo cienka, która zgodnie ze słowami Rafała Józefa Czerwiakowskiego „była jak kwarta w skrzypcach”<sup>89</sup>, czyli przypominała raczej skręcony drucik, którym posługiwano się przy sondowaniu ran postrzałowych o długim kanale, gdyż po rozwinięciu miała ok. 23–25 cm długości, a nawet więcej
5. cewnik

---

<sup>84</sup> Ibidem.

<sup>85</sup> Ibidem.

<sup>86</sup> I. Fijałkowski, *Początki chirurgii*, u W.B. Korna, Wrocław 1811, s. 151.

<sup>87</sup> *Chirurgia praktyczna Rafała Józefa Czerwiakowskiego*, opr. E. Grzelak, Wyd. MON, Warszawa 1969, s. 97.

<sup>88</sup> I. Fijałkowski, *Początki chirurgii...*, wstęp, br. paginacji.

<sup>89</sup> R.J. Czerwiakowski, *Chirurgia praktyczna*, Bibl. PAN Kraków, Rkps. nr 1462, br., paginacji, numer na karcie nieczytelny.

6. metalowe naczynko w kształcie rurki na kryształki azotanu srebra, które służyły do przyżegania krawiących tkanek
7. igłę-grociok przeznaczoną do tegoż celu. Na ostro zakończony szczyt nabijano kawałek substancji i dotykano w miejscu, gdzie należało opanować krawienie tuż przed założeniem szwu
8. haczyk Bromfielda, często zwany „kruczkiem”, służący do podwiązywania dużych naczyń przed amputacją
9. szczypce lekarskie – szczypczyki do usuwania kul i innych ciał obcych
10. sonda laurolistna – którą Jan Tomorowicz opisuje jako „łopatka myrtokształtna ze szczypczykami”<sup>90</sup>, czyli w komplecie z pincetką. Był to instrument zdecydowanie dużo węższy od współczesnych i najczęściej służył do zakładania podwiązek na przecięte większe naczynia krwionośne. Aby nie ślizgał się w palcach, często miał kształt wrzecionowaty bądź specjalnie karbowany.

W zestawie tym znajdowało się ponadto „igieł krzywych sześć”<sup>91</sup>, przeznaczonych do szycia skóry, „plaster angielski”<sup>92</sup>, który również służył do zbliżania brzegów mniejszych ran, a także „nici iedwabne uwoskowane”<sup>93</sup>. W oddzielnej torbie znajdowały się dodatkowo bandaże i szarpie.

Na wierzchu saszetki z narzędziami leżał zawsze turnikiet służący do tamowania krwawień, ale nie tylko, gdyż przez ucisk na nerwy do pewnego stopnia zmniejszał czucie bólu w operowanej czy amputowanej kończynie<sup>94</sup>. Był to niezwykle pomysłowy typ opaski uciskowej, powodujący, na co zwraca uwagę w swoim artykule Stephen Richey<sup>95</sup>, względnie mało skutków ubocznych. Instrument najbardziej kojarzący się z chirurgią wojenną, czyli piłką amputacyjną, z racji na swoją wielkość i wagę została tu zastąpiona specjalną, cienką, bardzo ostrą piłką zwaną „włosową”, która po zwinieniu mieściła się w oddzielnej kieszonce, zaś w zestawie instrumentów znajdowała się metalowa prowadnica w kształcie wąskiej płytki z nacięciami z dwóch stron, która ułatwiała przecinanie kości.

---

<sup>90</sup> *Chirurgia obozowa*, s. 94.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 90.

<sup>92</sup> *Ibidem*.

<sup>93</sup> *Ibidem*.

<sup>94</sup> M. Danguy des Déserts, D. Commandeur, S. Huynh-Moynot, E. Montelescaut, B-V. Nguyen, M. Ould-Ahmed, *Actualisation sur l'utilisation des garrots de type tourniquet*, [w:] „*Medecine et Armees*” 2014, 42, 4, 321–328.

<sup>95</sup> S. Richey, *Tourniquets for the Control of Traumatic Hemorrhage: A Review of the Literature*, [w:] „*Journal of Special Operations Medicine*” 2009 Winter, vol. 9, s. 56–63.



Duży oddzielny komplet narzędzi stanowił zestaw do amputacji. Na ogół były w nim trzy noże, raspator, czyli podważka do kości, turniket i przede wszystkim piłka do kości z łukiem rozporowym oraz wymiennymi brzeszczotami. Z narzędzi bardziej specjalistycznych w zbiorach Musée du Service de Santé des Armées au Val-de-Grâce w Paryżu zachował się po dziś dzień komplet do trepanacji należący do dr. Ludwika Bernatta, który, o czym już było wspomniane, uprzednio opatrywał rannych pod Ostrołęką<sup>96</sup>.

Jak zawsze wypada zadać pytanie, czy prócz instrumentów lekarze mieli do swojej dyspozycji apteczkę. Otóż tak. Najlepszym tego dowodem jest zachowana w zbiorach Muzeum Farmacji w Krakowie niewielka drewniana apteczka, należąca do Waleriana Kleckiego, jednego z lekarzy, który uczestniczył w bitwie pod Olszynką Grochowską. Była to drewniana skrzyneczka w formie szafeczki, zawierająca buteleczki z niezbędnymi lekarstwami i często szklane bądź metalowe naczynie do ich podawania<sup>97</sup>.

Nie obeszło się pod Ostrołęką bez drobnej sprzeczki. Otóż Karol Kaczkowski, wysyłając do dr. Michała Deiffingera swojego kuriera, dr. Stanisława Kroneneberga, nie dał mu, przypuszczalnie z braku czasu, żadnego rozkazu na piśmie.

W pośpiechu dałem temu ostatniemu uszny tylko rozkaz zawrócenia pociągów i ambulansów. Deiffinger starszy wiekiem i stopniem nie chciał wierzyć młodemu lekarzowi i żądał pisma ode mnie. Przyszło do sprzeczki. Musiałem aresztować obojgu, gdyż jeden drugiego miał na pojedynek wyzwać<sup>98</sup>.

Tutaj samo nasuwa się pytanie – jakich argumentów użył dr Stanisław Kronenberg, że jednak konwój zawrócił.

Wypada jeszcze raz sięgnąć do wspomnień Karola Kaczkowskiego:

Wieczorem przypomniał sobie Skrzynecki swą omyłkę, a widząc, że wszystko zrobione, niczego nie brakuje, iż przy obozowych ogniskach resztę przewiązek i operacyj się kończy nie posiadał się z radości (...), a gdyśmy do Pułtuska przybyli krzyżem kawalerskim chciał mnie Skrzynecki obdarzyć, ale się tym razem wymówił (...)<sup>99</sup>.

---

<sup>96</sup> *Le Musée du Service de Santé des Armées au Val-de-Grâce*, AXPRO Paris 1998, katalog ekspozycji stałej.

<sup>97</sup> Muzeum Farmacji Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, nr. inw. KGZ 2652.

<sup>98</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831: wspomnienia...*, s. 255.

<sup>99</sup> *Ibidem*.

i po raz drugi przytoczyć wzmiankowane już słowa: „żądając zarówno i dla wszystkich innych lekarzy takiejże nagrody, bo jednakowo pracowaliśmy z narażeniem życia”<sup>100</sup>.

Ilu żołnierzy zawdzięczało im ocalenie?

O bitwie pod Ostrołęką, jeśli za punkt widzenia przyjąć zabezpieczenie sanitarne, pisze się bardzo różnie i, jak chociażby czynią to to autorzy *Zarysu dziejów wojskowej służby zdrowia*<sup>101</sup>, w sposób bardzo krytyczny. Rzeczywiście, na pobojuwisku – nad czym ubolewał sam Karol Kaczkowski w liście do Klemensowskiego, a o tej korespondencji wspomina w swojej pracy Waław Tokarz<sup>102</sup> – musiano pozostawić około 500 rannych, przy których, o czym wzmiankuje się już zdecydowanie rzadziej, zostało kilkunastu lekarzy. Dostali się oni później do niewoli rosyjskiej – o czym również wspomina w cytowanym liście Karol Kaczkowski. Z pewnością przyczyniła się do tego i odmowa feldmarszałka Iwana Dybicza na propozycję chwilowego zawieszenia broni, jaką skierował do niego generał Jan Skrzynecki. Czyli, jak widać, nie zawsze wszystko zależało od samych medyków. Zrobili wiele, w miarę swoich sił i środków, i za to należy się im pamięć oraz szacunek za trud i pracę w tak niesprzyjających okolicznościach, często pod ogniem nieprzyjaciela.

**Maria J. Turos**

## **Bibliografia**

### **Zbiory archiwalne**

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego Gabinet Rękopisów Rps BUW, nr 2327 k. 52.

Bibl. PAN Kraków Rkps, nr 1462.

### **Publikacje**

*Biblioteka Ordynacji Krasińskich w zbiorach i publikacjach Biblioteki Narodowej*, Wyd. Biblioteki Narodowej, Warszawa 2004.

*Chirurgia obozowa przez Tomorowicza sztabs-lekarza 7 pułku piechoty liniowej Wojska Królestwa Polskiego*, w Warszawie roku 1816, nakładem Zawadzkiego i Węckiego, Druk. Dąbrowskiego, Warszawa 1815.

*Chirurgia praktyczna Rafała Józefa Czerwiakowskiego*, opr. E. Grzelak, Wyd. MON, Warszawa 1969.

---

<sup>100</sup> Ibidem.

<sup>101</sup> S. Wojtkowiak, J. Talar, W. Majewski, F. Piotrowski, *Zarys dziejów wojskowej służby zdrowia*, Wyd. MON Warszawa 1974, s. 129.

<sup>102</sup> W. Tokarz, *Bitwa pod Ostrołęką*, s. 91.

J.W. Chojna, *Wojskowe lazarety warszawskie w czasie Powstania Listopadowego i dozór szpitali wojskowych*, nakł. autora, Warszawa 1970.

M. Danguy des Déserts, D. Commandeur, S. Huynh-Moynot, E. Montelescaut, B-V. Nguyen, M. Ould-Ahmed, *Actualisation sur l'utilisation des garrots de type tourniquet*, [w:] „Medecine et Armees” 2014, 42, 4.

M.L. Fackler, *Gunshot Wound Review*, [w:] „Annals of Emergency Medicine” 1996, August 28.

L. Farjo, T. Miclau, *Ballistics and mechanisms of tissue wounding*, [w:] „Injury” 1997, vol. 28, supl. 3.

I. Fijałkowski, *Początki chirurgii*, u W.B. Korna, Wrocław 1811.

B. Gembarzewski, *Wojsko polskie 1815–1830*, Konstanty Trepte, Warszawa 1903.

F. Giedroyć, *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, Nakładem Ministerstwa Spraw Wojskowych Departament Sanitarny, Warszawa 1927.

E. Grzelak, *Chirurgia polowa w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, [w:] *Materiały do dziejów historii wojskowości*, 1970, t. XVI, cz. II.

L.C. Haag, *Wound Production by Ricocheted and Destabilized Bullets*, [w:] „American Journal of Forensic Medicine & Pathology”, 2007 March, vol. 28, 1.

J-B. d’Heralde, *Memoires d’un chirurgien de la Grande Armee*, Ed. Teissedre, Paris 2002.

S. Herbst, *Pamiętnik i relacja jako źródło dla historyka wojskowości*, [w:] „Pam. Pol.” 1972, nr. 2, r. II.

A. Jakubowicz, *Wiadomości ściągające się do wojskowej palnej broni ręcznej*, w Drukarni Woyskowej w Warszawie 1824.

*Karol Kaczkowski 1808–1831: wspomnienia z papierów pozostałych po śp. Karolu Kaczkowskim generalu sztabs-lekarzu wojsk polskich*, ułożył Tadeusz Oksza Orzechowski, Nakładem Księgarni Gubrynowicza i Schidta, Lwów 1876.

N. Kasperek, *Decydujące starcie. Wyprawa na gwardię i bitwa pod Ostrołęką*, [w:] „Mówią Wieki”, nr 11 (622) XI, 2011.

S. Kościński, *Słownik lekarzów polskich*, nakład autora, Warszawa 1883.

N. Jelański, *Chirurgia wojenna*, Warszawa 1952.

L-V. Lagneau, *Journal d’un chirurgien de la Grande Armee*, Ed. LCV, br. m. wyd. 2000.

D.J. Larrey, *Memoires et campagnes*, Ed. Talladier, Paris 2004.

D.J. Larrey, *Memoires et campagnes*, Ed. Talladier, Paris 2004.

H. Larrey, *Histoire chirurgicale du siege de citadelle d’Anvers*, Ed. Huzard, Paris 1838.

O. Laskowski, *Encyklopedia wojskowa*, Tow. Wiedzy Wojskowej i Wojsk. Inst. Nauk.-Wydaw., Warszawa 1934, t. IV.

*Le Musée du Service de Santé des Armées au Val-de-Grâce*, katalog AXPRO Paris 1998.

Z. Lech, *Karol Eichler. Bieg życia mój. Nieznany pamiętnik farmaceuty Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. Część pierwsza – Kampania napoleońska 1812*, [w:] „Archiwum Historii Medycyny”, 1978, XLI, 1.

*Lekcje higieny czyli nauki zachowania zdrowia przez Karola Kaczkowskiego*, Druk. N. Glucksberga, Warszawa, t. I., 1826, t. II, 1817.

W. Lisowski, *Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych 1794–1944*, Bellona, Warszawa 2006.

K. Łukaszewicz, *Ze wspomnień starego lekarza*, Zamość 1937.

S. Manczarski, *Uszkodzenia postrzałowe: broń palna, amunicja, identyfikacja broni palnej, ocena sądowo-lekarska*, Wojskowy Instytut Oświatowy, Warszawa 1938.

G. Mir, *Petit Manuel do cannonier*, br. m. wyd. 2007.

B. Miśkiewicz, *Wstęp do badań historycznych*, PWN, Poznań 1973.

*O używaniu preparatów chloru przeciw rozmaitym zarazom i szkodliwym wyziewom wydane przez Karola Kaczkowskiego Dra. Med. Prof. Uniw. Warsz. Generalnego Sztabs-Lekarza Wojska Polskiego, w Drukarni Rządowej*, Warszawa 1831.

J. Paszkowski, *Nauka praktyczna kanoniera*, Warszawa 1830.

*Przepisy służby zdrowia wyjęte z ogólnego urzędzenia Administracyi i rachuby wewnętrznej dla Wojska Polskiego wszelkiej broni zatwierdzone przez Komitet Wojskowy*, w drukarni Wiktora Dąbrowskiego, Warszawa 1815.

S. Richey, *Tourniquets for the Control of Traumatic Hemorrhage: A Review of the Literature*, [w:] „Journal of Special Operations Medicine”, 2009 Winter, vol. 9.

*Roboty artylleryi i fortyfikacyi przy obronie twierdz przez J.M. P. Bousmard przetłumaczone na oyczysty ięzyk, za zleceniem JW. Gł. Insp. Art. i Inż. Bar. Ces. Pelletier na użytek JP. Oficyerów Artylleryi i Inżenierów br. m. wyd. 1811.*

„Rocznik Wojskowy na rok 1830”, Drukarnia Wojskowa, Warszawa 1830.

M. Ropek, *Karol Kaczkowski jako lekarz i obywatel kraju*, [w:] *Rozprawy na stopień doktora medycyny b. wychowanków Szkoły podchorążych sanitarnych*, nr. 7, Warszawa 1938.

R.A. Santucci, Y-J. Chang, *Balistic for physicians: myths about wound ballistics and guns hot injuries*, [w:] „The Journ. of Urology”, 2004, Aprl., vol. 171.

L.N. Sykes, H.R. Champion, W.J. Fouty *Dum-dums, hollow-points, and devastators: techniques designed to increase wounding potential of bullets*, [w:] „Journal of Trauma”, 1988; 28.

W. Szokałski, *Wspomnienia z przeszłości*, M. Arct, Wilno 1921, t. II.

W. Tokarz, *Bitwa pod Ostrołęką*, Wyd. Wielkopolska Księgarnia Nakładowa, Poznań 1922.

J. Tomorowicz, *Chirurgia obozowa przez Tomorowicza Sztabs-lekarza pułku 7 piechoty liniowej*, nakładem Zawadzkiego i Węckiego, Warszawa 1816.

S. Wojtkowiak, J. Talar, W. Majewski, F. Piotrowski, *Zarys dziejów wojskowej służby zdrowia*, Wyd. MON, Warszawa 1974.

*Wspomnienia jenerała Klemensa Kołaczkowskiego księga IV od 29 listopada do końca lipca 1831*, Spółka Wydawnicza Polska, Kraków 1901.

*Zasady dochodzeń sądowo-lekarskich w przypadkach uszkodzeń ciała wydane przez Radę Lekarską Królestwa Polskiego*, Druk. S. Strąbski, Warszawa 1847.

L. Zembrzusi, *Rys dziejów chirurgii wojennej polskiej*, Wyd. Wojskowej Rady Sanitarnej, Warszawa 1919.

L. Zembrzusi, *Złota Księga Korpusu Sanitarnego Polskiego 1797–1918*, Druk. W. Łazarskiego, Warszawa 1927.

K.W. Zieliński, *Patologia obrażeń i schorzeń wywołanych współczesną bronią w działaniach wojennych i terrorystycznych*, Wyd. MON, Warszawa 2010.

### **Strony internetowe**

<https://katalogkrak.cyfronet.pl/lib/item?id=chamo:210487&fromLocationLink=false&theme=BPP>

<http://katalog.nukat.edu.pl/lib/item?id=chamo:577204&fromLocationLink=false&theme=nuka>

[www.surgical – tutor.org.uk](http://www.surgical-tutor.org.uk).

[www.trauma.org](http://www.trauma.org)

<https://polona.pl/item/wspomnienie-z-papierow-pozostalych-po-s-p-karolu-kacz-kowskim-general-sztab-lekarzu-wojsk>

<https://www.worldcat.org/search?>

## **Battle of Ostrołęka (May 26, 1831) in the eyes of medical workers**

### **Keywords**

Battle of Ostrołęka, Karol Kaczkowski, medical officers, the Polish-Russian War 1831, 19th century

### **Summary**

Even though the Polish army was militarily defeated in the Battle of Ostrołęka, despite the criticism, the strife may be perceived as a significant victory in terms of proper medical interventions undertaken in rough conditions, with no sanitary supplies, and under the threat from the Russian divisions, especially the Cossacks. Karol Kaczkowski, the general staff physician of the Polish army, and his doctors played a major part in this achievement. Based on the preserved documents, particularly Karol Kaczkowski's notes collected at the end of his life in exile, the text presents the profiles of the main heroes, including foreigners, who actively helped the wounded during and after the Battle of Ostrołęka. The text also briefly discusses their equipment and the problem of a large number of serious injuries.

## **Schlacht bei Ostrołęka (26. Mai 1831) mit den Augen der Ärzte gesehen**

### **Schlüsselworte**

Schlacht bei Ostrołęka, Karol Kaczkowski, Militärärzte, Polnisch-Russischer Krieg 1831, 19. Jahrhundert

### **Zusammenfassung**

Obwohl die Schlacht bei Ostrołęka von der polnischen Armee militärisch verloren wurde, kann sie symbolisch trotz der vorgebrachten Kritik als gewonnen angesehen werden. Die Kritik bezog sie auf die Angemessenheit von medizinischen Handlungen, die un-

ter sehr schweren Bedingungen vom Rückzug ohne sanitäre Einrichtungen in der Stadt bei der Bedrohung seitens russischer Truppen, insbesondere Kosaken, unternommen wurden. Das liegt vor allem an Karol Kaczkowski, ehemaliger Generalstabsarzt der polnischen Armee und an ihm angeordneten Ärzten. Der Text stellt die Hauptcharaktere, darunter auch Ausländer dar, die, laut den aufbewahrten Dokumenten, insbesondere basierend auf den gegen Ende des Lebens während des Exils von Karol Kaczkowski selbst gesammelten Notizen, während und nach der Schlacht bei Ostrołęka den Verletzten Hilfe leisteten. Es wurde auch ihre Ausrüstung und das Problem der großen Menge schwerer Verletzungen besprochen.

## **Битва при Остроленке (26 мая 1831) глазами медиков**

### **Ключевые слова**

Битва при Остроленке, Кароль Качковский, военные лекари, Русско-польская война 1831, 19 век

### **Резюме**

Хотя битва при Остроленке завершилась поражением польских войск, то, вопреки ряду критических мнений, может считаться некоторым успехом, если принять во внимание медицинские действия, предпринятые во время отступления, учитывая всю сложность положения, отсутствие медицинской базы в городе, а также угрозу со стороны российских отрядов, в особенности казаков. В этом плане велики заслуги Кароля Качковского, тогдашнего штаб-лекаря польской армии и подчиняющихся ему врачей. На основе сохранившихся документов, в особенности записей, собранных на исходе жизни пребывающего в ссылке Кароля Качковского, в статье дается описание главных героев, в том числе иностранцев, которые лично оказывали помощь раненым во время сражения при Остроленке и после него. В краткой форме описывается их экипировка, а также затрагивается вопрос большого количества тяжелых травм.